

BOGDAN TROCHA, KATARZYNA OLEK

## WIELOASPEKTOWY OPIS WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ W MEDIACH W KONTEKŚCIE PERCEPCJI CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH

### MULTIFACETED DESCRIPTIONS OF THE RUSSO-UKRAINIAN WAR IN THE MEDIA AND THE SPECIFICITY OF THEIR CONTEXTS IN THE PERSPECTIVE OF FOREIGN READERS

УДК 070:316.776]:355.48(477:470)''2022.02/...''

DOI: 10.31500/2309-8155.24.2024.318915

#### Bogdan Trocha

Prof. dr hab. Kierownik Zakładu Literatury i Kultury Popularnej Instytutu Filologii Germańskiej, Uniwersytet Zielonogórski, Polska

#### Bogdan Trocha

Professor, Dr. hab., Head of the Department of Popular Literature and Culture of the Institute of German Philology, University of Zielona Góra, Poland

email: [b.trocha@ifp.uz.zgora.pl](mailto:b.trocha@ifp.uz.zgora.pl)  
orcid.org/0000-0003-2348-4813

#### Katarzyna Olek

Lic. Studia I stopnia ukończyła na kierunku Literatura Popularna i Kreacje Światów Gier na UZ, studentka studiów II stopnia w Instytucie Socjologii, Uniwersytet Zielonogórski, Polska

#### Katarzyna Olek

Bachelor's degree in Popular Literature and Creation of Game Worlds, student of the second degree at the Institute of Sociology, University of Zielona Góra, Poland

email: [kat.olek00@gmail.com](mailto:kat.olek00@gmail.com)  
orcid.org/0009-0003-7575-7905

**Abstrakt.** Zasadniczym celem artykułu, jest prześledzenie w jaki sposób informacje dotyczące wybuchu i przebiegu wojny rosyjsko-ukraińskiej docierały do odbiorcy spoza Ukrainy. Ponadto analizie poddane zostaną perspektywy wprowadzanych informacji mających na celu wyjaśnić zarówno sam przebieg konfliktu zbrojnego, jak i jego źródła oraz globalne konteksty. Przeprowadzone analizy mają ukazać w jaki sposób relacje wojenne były rozwijane i poszerzane w specjalistycznych komentarzach i jaki wywarły one wpływ na postrzeganie zarówno samego konfliktu, jak i Ukrainy oraz Federacji Rosyjskiej.

**Słowa kluczowe:** wojna rosyjsko-ukraińska, tożsamość narodowa, tradycja kulturowa, polityka, komunikacja, nowe media.

Pierwszym zagadnieniem, na które należy przy omawianiu tego ważnego zjawiska zwrócić uwagę, jest perspektywa odbiorców, do których komunikaty z wojny rosyjsko-ukraińskiej docierają. Dla przeciętnego polskiego odbiorcy współczesnych mediów zarówno kwestie powiązane z Rosją, jak i Ukrainą raczej nie są powiązane z jego prywatnymi i indywidualnymi doświadczeniami. Oczywiście wstępnie, należy założyć, że ów przeciętny odbiorca jest osobą w przedziale wiekowym określającym ludzi młodych i dojrzałych. Nie wykluczamy w tym miejscu czytelników senio-

rów — pamiętających czasy II wojny światowej oraz powojennego status quo związanego z uwikłaniem Polski w politykę Związku Sowieckiego. Jednak z powodu upływu czasu ta grupa odbiorców nie jest reprezentatywna dla stworzenia obrazu przeciętnego polskiego użytkownika mediów.

Kiedy ponad trzydzieści lat temu Polska wyzwalała się spod politycznego, gospodarczego i kulturowego wpływu Związku Sowieckiego, miało także ogromny wpływ na kształcenie młodego pokolenia Polaków. To młode pokolenie zaczynało uczyć się będąc bar-

dziej ukierunkowane na sekowany do tej pory Zachód. Ucząc się języków obcych, takich jak angielski, francuski, włoski czy hiszpański i pomijając w tym procesie język rosyjski, stawało w sytuacji, w której cyrylica stawała się dla nich całkowicie obcym alfabetem. Tym samym przekazy kulturowe już na poziomie lektoratów drastycznie redukowały wiedzę na temat kultury i tradycji wschodnich sąsiadów Polski. Z tego też powodu doświadczenia rodziców oraz dziadów nowych pokoleń związane zarówno z Rosją Sowiecką, jak i historyczne doświadczenia zostały przekierowane bardziej na konteksty związane z kulturą Zachodnią. Wiąże się to z wcześniejszymi bardzo silnymi związkami Polski z tym typem kultury oraz zniesieniem cenzury, a także silnym oddziaływaniem kultury popularnej Zachodu. Nie oznacza to, że tematyka wschodu zniknęła z polskiej kultury. Przestała ona być po prostu politycznie lansowaną formą jedynej ważnej i atrakcyjnej formy kultury i zaczęła być w naturalny sposób wypierana przez kulturę Zachodu. Oczywiście pozostały zarówno ośrodki akademickie, jak i rządowe zajmujące się tematyką wschodnich sąsiadów, jednak ich aktywność skierowana była raczej do wąskiego grona specjalistycznych odbiorców.

W konsekwencji pokolenie współczesnych czterdziestolatków, jest pokoleniem, które patrzyło na Rosję i Ukrainę z perspektywy pewnego kulturowo zamkniętego obrazu. Można by zaryzykować, że obraz ten zamykał się w specyficznym stereotypie stworzonym w literaturze. W Polsce uczniowie poznawali obraz Ukrainy z perspektyw prozy Henryka Sienkiewicza lub Jarosława Iwaszkiewicza. Tym samym najczęściej zamykała się w wybranych kontekstach i figurach Trylogii tworząc pewną mityczną przestrzeń wyobraźniową tego literackiego obrazu. Do tego można dodać także raczej powierzchowną wiedzę historyczną dotyczącą tego obszaru Europy. Wszystko to w konsekwencji tworzy u przeciętnego polskiego odbiorcy raczej postawę osadzoną na literackich figurach XVII i początku XX wieku niż rzetelną wiedzę dotyczącą współczesnego modelu funkcjonowania tych dwóch krajów z wschodniej granicy Polski.

Kiedy dochodzi do wybuchu konfliktu w Donbasie, większość młodego pokolenia Polaków nie tylko ma problem z odnalezieniem tego obszaru, ale kiedy patrzy na mapę Ukrainy często po raz pierwszy uświadamia sobie wielkość tego kraju, wcześniej utożsamianego z literackimi Dzikimi Polami obecnymi w prozie Sien-

kiewicza. Kraju, który wielkością odpowiada współczesnej Francji.

W tym momencie pojawia się bardzo specyficzne preludium do tego co nastąpi w kilka lat później. I dotyczyć to będzie niezrozumiałego dla większości polskich odbiorców sposobu i tempa przejścia przez Federację Rosyjską Krymu. W tym miejscu pojawią się nie tylko niezrozumiałe działania Kijowa, ale także milczenie państw Zachodnich mających gwarantować bezpieczeństwo Ukrainy oraz nienaruszalność jej granic po zrezygnowaniu tego kraju z poradzieckich arsenałów broni atomowej. Do tego należy także dodać wypowiedzi Władimira Putina traktujące Krym jako ziemie rdzenne rosyjskie i wprowadzenie od współczesnej polityki specyficznie przez niego interpretowanych dziejów Rusi Kijowskiej (ThrashingMadPL, 2022). Już te dwa zdarzenia: konflikt w Donbasie oraz aneksja Krymu przynoszą ze sobą bardzo skomplikowany obszar politycznych, kulturowych, historycznych i gospodarczych kontekstów, które będą miały wiele perspektyw prezentacji, często wzajemnie się znoszących i wykluczających. Pojawiające się wówczas komunikaty prasowe powiązane są z dwoma zasadniczymi płaszczyznami komunikacji, z perspektywy których przeciętny Polak będzie patrzył na to, co się dzieje w Ukrainie. Pierwszą z nich będą tworzyć gazety: codzienne, tygodniki i miesięczniki. Drugą stworzą media takie, jak radio i telewizja. Kiedy nastąpi pełnoskalowy atak Rosji na Ukrainę pojawi się trzecia perspektywa związana z komunikatorami internetowymi typu YouTube, dostępnymi dla masowego odbiorcy, które będą przynosiły informacje mające bardzo silny wpływ na tworzenie pierwszego obrazu postrzegania przez polskich odbiorców konfliktu wywołanego przez Rosję z Ukrainą. Niezrozumiałe wówczas dla przeciętnego Polaka jest wiele pierwszych obrazów z tej wojny. Jak na przykład litera Z, którą Rosjanie oznaczają swoje wozy bojowe. Litera ta nie należy w tym kształcie do alfabetu cyrylicy, a Putin wielokrotnie bardzo negatywnie oceniał kulturę Zachodu nadając nowe znaczenie obecnej od wieków w Rosji tradycji postrzegania Moskwy jako trzeciego Rzymu. Niezrozumiałe jest również tempo, w jakim zachodzą pierwsze działania Rosjan już na terytorium Ukrainy. Pierwsze obrazy z tej wojny, jakie docierają do Polski za pośrednictwem mediów cyfrowych mają charakter punktowy. Najczęściej zawierają one zapisy jakichś fragmentów działań militarnych zapisywanych początkowo za pomocą telefonów cyfrowych lub kamer zainstalowanych na dronach, później dopiero

kamer ekip dziennikarskich. Te pierwsze zapisy cyfrowe działań wojennych posiadają z reguły bardzo lapidarne opisy prezentowanych scen (Good Times Bad Times Polska, 2022). Do tego dochodzą, w przypadku zapisów tworzonych przez dziennikarzy pierwsze komentarze reporterów wojennych. W mediach zaczynają pojawiać się także pierwsze komentarze reporterskie, najczęściej wygłaszane przez dziennikarzy zajmujących się zawodowo tematyką wschodnią, które mają charakter bardzo emocjonalny i tym samym często wykluczający pogłębioną analizę całego skomplikowanego kontekstu tych zdarzeń. Motywy militarne tej wojny zostają także bardzo szybko poszerzone o nowy niezwykle ważny element. Te pierwsze przekazy mające wszystkie cechy obrazu generowanego przez zoom kamer cyfrowych zmieniających perspektywę prezentowanych zdarzeń. Widzimy często z oddali wozy bojowe, wybuchy czy relacjonowane przez kamery z dronów obrazy kolumn sprzętu wojennego. Nie widać w tym jeszcze twarzy człowieka dotkniętego wojną. Zmieni się to bardzo szybko ze względu na wspólną granicę Polski z Ukrainą oraz fakt, że pojawiają się na niej już w pierwszych dniach wojny uciekinierzy w skali nieznanej w najnowszych dziejach Polski i Ukrainy.

Pierwszy etap komunikacji zawierającej opisy tej wojny cechuje bardzo silny aspekt emocjonalny, ale także głębokiej solidarności ze społeczeństwem ukraińskim i ukraińską walką o niepodległość. Istotne jest to, że początek relacji tej wojny (Good Times Bad Times Polska, 2022b), niezależnie od tego, że bardzo często był on redukowany do obrazów z map strategicznych wskazujących na ruchy zarówno wojsk rosyjskich, jak i ukraińskich i krótkich migawkowych komunikatach opartych na sytuacyjnych relacji często zapisywanych za pomocą telefonów, przyniósł ze sobą informację najbardziej dramatyczną dotyczącą tej wojny zapisaną w twarzach uciekinierów, najczęściej matek z dziećmi, które znalazły miejsce w polskich domach (polsatnews.pl., 2022). Tym samym otworzył się zupełnie nowy wymiar komunikacji opisującej tę wojnę. Ukraina weszła z tragedią jej wojny do polskiego domu. I Polak, pomimo iż Polska nie bierze udziału w tym konflikcie zbrojnym, stał się uczestnikiem tej wojny, bardzo radykalnie opowiadającym się po jednej stronie.

To zjawisko, pomimo iż niezwykle powszechne w Polsce i bardzo jednoznacznie określone w polskich postawach, odsłoniło jednak zupełnie inny problem. Otóż, aby móc opowiadać się radykalnie w kwestiach

tej wojny, można to zrobić bądź na płaszczyźnie emocjonalnej lub najgłębiej ludzkiej wyrażającej się we wspieraniu ofiar wojny, bądź też zmierzać do opartej na głębokiej analizie i rozległej wiedzy specjalistów. W tym drugim przypadku oprócz sumienia potrzebna jest także wnikliwa wiedza przekazywana za pośrednictwem mediów tych odbiorców, którzy takiej perspektywy będą poszukiwali. W tym miejscu pojawia się specyficzny odbiorca i powiązana z nim potrzeba wnikliwego zrozumienia fenomenu konkretnej wojny, której jesteście świadkami.

Tym samym pojawia się niezwykle ważna perspektywa komunikacyjna związana z tą wojną. Sytuacja, w ramach której Ukraina pomimo swojej tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się z powodu agresji sąsiada, zaczyna pełnym głosem mówić na forum międzynarodowym, w mediach o masowym globalnym i masowym zasięgu o swojej historii, o swojej skomplikowanej wewnętrznej strukturze narodowej, kulturowej, religijnej, socjologicznej, gospodarczej i politycznej. A także o swoim prawie do stanowienia siebie w takim kształcie, w jakim jej obywatele chcieliby ją stanowić. Te pierwsze wejście polskich odbiorców w sytuację komunikacyjną związaną z wojną rosyjsko-ukraińską ma miejsce wówczas, kiedy przeciętny Polak siedzi przestrzeni znaczeniowej wytwarzanej przez jego bańkę komunikacyjną zawierającą często także stereotypowe obrazy Rosji i Ukrainy. W takiej sytuacji, w zależności od tego, z jakim typem odbiorcy będziemy mieli do czynienia, będziemy mogli mówić o tym, jakiego typu kształty będą te relacje przyjmowały. Aby móc to zjawisko prześledzić, należy wyznaczyć wstępnie kilka czynników określających poszczególne, ważne z perspektywy odbiorców momenty tej wojny. Jest to istotne także z tego powodu, że fenomen wojny, jak i związanej z nią relacji rzadko kiedy się takim samym napięciem emocjonalnym i powiązaniem z nim intencjonalnym wglądem. Początek wojny i związane z nią relacje przynoszą z całą pewnością, jako jedną z podstawowych emocji będących odpowiedzią na to, co się wydarzało w tym okresie, doświadczenie grozy. Następnie pojawia się wielkie zaskoczenie dotyczące działań z pierwszych dni tego konfliktu, który zdaniem mediów zachodnich miały zakończyć się w tydzień, ze względu na militarną potęgę Rosji. Konflikt jednak trwał kolejne tygodnie i po raz pierwszy oglądający ten dramat z zewnątrz ludzie dostrzegli, że komentarze płynące z Zachodu dotyczące wizji błyskawicznego konfliktu w typie, jaki

Rosja wcześniej przeprowadziła w Gruzji wcale nie muszą się realizować. W tym miejscu też pojawia się po raz pierwszy nadzieja i osób oglądających ten konflikt z terenu Polski, że może on zostać przez Ukrainę wygrany. I tu pojawia się pierwsze wielka cezura dzieląca niejako ten ukraiński heroiczny opór pokazywanego bardzo często połączeniu z ludowymi pieśniami o charakterze patriotycznym (#standwithukraine, 2022), które w Ukrainie ciągle pozostają z szerokim obiegu społecznym i obrazami niszczenia rosyjskich czołgów za pomocą tureckich dronów bojowych Bayraktar (Kronika24pl., 2022). Cezurę kończącą niejako ten pierwszy spontaniczny heroizm wyznaczają trzy przekazane za pośrednictwem mediów obrazy. Pierwszy z nich związany jest tym, co zastano w wyzwolonej Buczy (Wirtualna Polska, 2022), wśród polskich odbiorców przywołało natychmiast masową reminiscencję tych wszystkich rodzimych tekstów, które zawierały opisy bestialstwa rosyjskich żołnierzy w czasach konfliktów rosyjsko-polskich (Czapski, 1989; Swaniewicz 1990) i tego, co rosyjscy żołnierze robili w Polsce wkraczając do niej w 1939 roku i w 1945 roku. W efekcie tego nastąpiło niejako natychmiastowe przywrócenie pewnych kodów historycznej pamięci, co skatalizowały informacje przekazywane z Buczy. Drugi obraz ustanawiający tę cezurę to oczywiście bombardowanie Mariupola (Sky News, 2022) i teatru, w którym chowają się dzieci i który ma na dachu napisaną informację o tym, która była widoczna dla rosyjskich lotników. Trzeci i najbardziej skomplikowany obraz związany jest z obroną Azowastalu (Telewizja Polska, 2022). Problem z heroiczną obroną tych zakładów wiąże się ze specyfiką utworzonego w 2014 roku pułkiem Azow, która szybko zostaje przemianowana na Brygadę Szturmową Azow. Brygada ta i związany z nią ruch azowski jest przez część dziennikarzy zajmujących się tą tematyką opisywany jako nacjonalistyczny (Kowalski, 2018), należy jednak pamiętać, że nie odwoływali się oni do tradycji OUN i banderyzmu. Dziennikarze amerykańscy związani z Washington Post w 2022 roku zajmowali stanowisko, że poglądy członków ruchu azowskiego uległy „rozmiękczeniu” („Right-wing Azov,” 2022). Sąd Najwyższy w Federacji Rosyjskiej uznał członków tego ugrupowania za terrorystów („Russia designates,” 2022) i stworzył według tamtejszych polityków prawne podstawy do traktowania ich z pominięciem Konwencji Genewskiej („Russia brands,” 2022). Dla wielu polskich odbiorców ukraiński nacjonalizm łączy się w skojarze-

niach natychmiast z rzezią wołyńską (Motyka, 2011). Dla tej części Polaków, których rodzinne korzenie nie były związane z zachodnią Ukrainą te wydarzenia pozostają ważne, ale nie tworzą ich indywidualnych kodów pamięci historycznej. Oglądając drugą część rosyjskiego filmu *Мы из будущего 2* daje się zauważyć bardzo ciekawy zabieg ideologiczny, jaki został tam wprowadzony. Produkcja filmu wyprzedza o cztery lata wybuch zbrojnego konfliktu, ale w fabule znajdujemy już obraz ukraińskiego partyzanta, który jest nacjonalistycznym bojownikiem OUN. Ten zabieg staje się w swoich funkcjach czytelny, kiedy wiąże się wypowiedzi rosyjskich polityków poprzedzających wojnę z Ukrainą, jak i tych wygłaszanych podczas jej trwania (Will Vernon, 2022) ukazuje źródła manipulacji kodem ideologicznym związanym z wizją współczesnego ukraińskiego faszyzmu, z którym Rosja musi walczyć w analogiczny sposób jak to czyniła w czasach II wojny światowej (Crux, 2022). W efekcie część podawanych w komunikatorach informacji rosyjskiej strony mówiąca o tym, że bojownicy Azowa mają nacjonalistyczne, czy wręcz faszystowskie poglądy dotarła do polskiej opinii publicznej śledzącej losy wojny na wschodzie. Doszło do sytuacji, w której z jednej strony nakładają się na siebie dwie ścieżki znaczeniowe łączące nacjonalistyczne poglądy OUN jako źródła rzezi wołyńskiej oraz nacjonalistyczne poglądy członków Azowa i działań Rosjan mających je zwalczać jako jawnie terrorystyczne (z perspektywy prawodawstwa rosyjskiego). W tym samym czasie w Polsce rządzi obóz polityczny jawnie odwołujący się zarówno do tendencji populistycznych, jak i nacjonalistycznych. W efekcie tego zbiegu politycznych okoliczności oczywisty stał się fakt obrazujący potencjalne kłopoty, jakie społeczeństwa europejskie (w tym polskie i ukraińskie) mogą mieć ze swoimi ultrapravicowymi ruchami politycznymi. Znamienne jest także to, że treści, jakie później przedostały się do opinii publicznej mówiące o tym, co naprawdę wydarzyło się w Mariupolu wśród obrońców kombinatu Azowstal w punkcie wyjścia, jaki miał miejsce w 2014 i punkcie końcowym, jaki widzimy w oblężeniu Azowa ukazuje nam zupełnie inny model tych bojowników, od tego, jaki prezentowała strona rosyjska. Obrazu tego dopełniają zarówno obrazy kapitulacji obrońców Azowa (Wirtualna Polska, 2022b; Marcin Strzyżewski, 2022), jak i ich powrotu z niewoli (Glusi TV, 2022), gdzie równorzędności w traktowaniu pewnego projektu w ogóle nie ma. Jednak większość polskich odbiorców,

na co wskazują komentarze umieszczane pod konkretnymi komunikatami, nie miała większego problemu z rozpoznaniem, że mają do czynienia rosyjską manipulacją historycznymi, politycznymi i socjologicznymi treściami.

W tym miejscu pojawia się kolejny problem informacjami płynącymi ze strony rosyjskiej, które będą przenikały do polskiej sfery informacji masowej. Zjawisko to zachodzi na trzech płaszczyznach informacyjnych. Pierwsza z nich, badawczo bardzo interesująca, związana jest z You Tube i może prowadzić do przeanalizowania i zrozumienia, w jaki sposób komunikacja prowadzona z kraju ogarniętego wojną wpisuje się w strategię i taktykę komunikacji militarnych. Z jednej strony pojawiają się bowiem obrazy i związane z nimi wyjaśnienia tego, co dzieje się na linii frontu. Przy czym sposób prowadzenia narracji wyraźnie wskazuje na osobę związaną ze strukturami militarnymi (Raporty z Ukrainy, 2022), analogiczne obrazy można obejrzyć z narracją w języku angielskim. Perspektywa, jaka jest tam stosowana, z reguły opisuje zdarzenia militarne w taki sposób, że wskazując na ukraińskie wojska, opisuje ich działania optymistycznie. Najczęściej jako odzyskiwanie nowych terytoriów lub też niwelowanie działań ofensywnych Rosjan. Jest to perspektywa jednostronna, to, co dotyczy działań rosyjskich zapisywane jest raczej po stronie strat. Jednak nie należy zapominać o fakcie możliwości dostępu do kanałów rosyjskojęzycznych, które często systemy cyfrowe obsługujące wyszukiwarki łączą z kanałami ukraińskimi. Wówczas dla osoby, która nie rozróżnia alfabetu ukraińskiego od rosyjskiego komunikaty te mogą wprowadzać pewne problemy poznawcze (Dla pieniędzy, 2022). Brak możliwości rozróżnienia na podstawie różnic literalnych. I tu może dochodzić do pierwszego problemu, kiedy to, polski lub ukraiński komentator jasno przedstawia własną perspektywę i przynależność. Natomiast w przypadku nadawcy rosyjskiego może on przyjmować strategię komunikacyjną analogiczną do obecnej w komunikacji prowadzonej ze strony przeciwnej lub też będzie swoją tożsamość skrywał. Analogiczna sytuacja może mieć miejsce w przypadku anglojęzycznych programów (Military Summary, 2022) obecnych na witrynach informacyjnych. Najbardziej interesująca sytuacja pojawia się wówczas, kiedy zestawia się kanały z narracjami w języku polskim i angielskim, które nadawane są z dwóch różnych krajów biorących udział w tym konflikcie zbrojnym. Wówczas bowiem możliwe jest zestawienie dwóch różnych

perspektyw tego konfliktu i odkrycie całego zbioru fake newsów oraz funkcji, w jakich one są wykorzystywane. Takie zestawienie pozwala przede wszystkim na weryfikację rzetelności danego kanału, ale także w niektórych przypadkach na odkrycie jego zasadniczo różnych od dziennikarskich funkcji, jakie pełni on w domenie publicznej. Ten poziom informacji i dezinformacji można próbować wpisać w pewien typ strategii wojny hybrydowej. Ponieważ polscy odbiorcy bardzo radykalnie określili swoje stanowiska i sympatie w odniesieniu do stron tego konfliktu, niczym dziwnym nie wydaje się fakt, że raczej nie są oni zainteresowani przeglądaniem fake-owych stron płynących ze strony agresora. Tym samym ten model hybrydowego oddziaływania może mieć czasami tylko wpływ podprogowy. Trzecia cezura pojawiła się w zeszłym roku wraz z przebiegiem ofensywy wojsk ukraińskich na wschodzie kraju. Jej przebieg okazał się całkowicie niezgodny z oczekiwaniami wykreowanymi przez polityków i media krajów zachodnich. Większość ukazujących się wcześniej opinii, jakie były wygłaszane zarówno przez polityków, jak i wojskowych komentatorów snuła bardzo optymistyczne wizje w miarę szybkiego zakończenia tego konfliktu, pod warunkiem, że Ukraina otrzyma zachodnie uzbrojenie. Poparcie polityczne i wsparcie w uzbrojeniu, jakiego Zachód udzielił Ukrainie powiązane z całą gamą restrykcji nakładanych na Rosję wywołało oczywiście jej przeciwne działania prowadzące do zacieśnienia współpracy z Chinami, Koreańską Republiką Północną oraz Iranem. Tym samym ten konflikt postrzegany z perspektywy polskiego odbiorcy wykroczył poza ramy konfliktu lokalnego i zaczął nabierać w niepokojący sposób wymiaru globalnego.

Tym samym w polskich mediach zaczynają się pojawiać już nie tylko politycy i komentatorzy wojskowi czy specjaliści, którzy doskonale znają nie tylko politykę rosyjską czy politykę poszczególnych mocarstw Zachodu oraz Wschodu, ale także osoby zajmujące się problematyką polityki globalnej. Dopiero tak szeroka perspektywa poznawcza pozwala na precyzyjne i dokładne zrozumienie mechanizmów odpowiedzialnych za przebieg tej wojny, ale także, co bardziej istotne stwarza możliwość podjęcia głęboko racjonalnej decyzji, po której stronie tego konfliktu jesteśmy. A tym samym za jaką wizją przyszłej Europy i świata się opowiadamy. Wówczas też taka decyzja nie ma już charakteru emocjonalnego, nawet jeżeli on jest obecny w konkretnej postawie to tylko jako dopełnienie świadomego wyboru

racjonalnego. Podjęcie takiej decyzji zaczyna jednak wymagać od polskiego odbiorcy, o ile jest nią on oczywiście realnie zainteresowany, coraz większego intelektualnego wysiłku. Dzieje się tak przede wszystkim z tego powodu, że znajdujący się w tle tej komunikacji po stronie polskiego odbiorcy specyficzny stereotyp dla pokolenia czterdziestolatków, który ograniczał się do postrzegania Ukrainy jako specyficznej terra incognita, nagle musi zostać odczarowany” i zdemitologizowany tak, aby można było zweryfikować tezy Putina twierdzącego, że Rosja to jeden naród w trzech postaciach i jakie skutki taka narracja może wywoływać wśród światowych polityków i dlaczego Ukraina całkowicie sprzeciwia się takiemu stanowisku. Aby można to było zrozumieć, należy przecież odwołać się do tego wydarzenia się w Ukrainie w od XVIII do XX wieku (Beauvois, 2021), o czym pisały zarówno Oksana Zabuzko (Zabuzko, 2022) jak Wira Ahejewa (Ahejewa, 2023). Nie wolno także pomijać tragedii Ukrainy w czasie “wielkiego głodu” opisaną z wykorzystaniem nowych dokumentów przez znaną dziennikarkę Anne Applebaum (Applebaum, 2018). Do zrozumienia tego stanowiska niezbędne jest także uzmysłowienie, że zarówno Polska, jak i Ukraina po upadku Związku Radzieckiego wychodzą spod wpływów Moskwy i zaczynają budować własne państwa. Jednak należy zrozumieć, dlaczego po kilkudziesięciu latach Polska i Ukraina są jednak w bardzo odmiennych sytuacjach politycznych i gospodarczych. Wszystkie te problemy są niezwykle istotne dla zrozumienia postawy Ukrainy w tej wojnie oraz wskazują na wagę, jaką ona odgrywa w kształtowaniu ich współczesnej narodowej tożsamości. Zrozumienie tego zjawiska staje się pewną naturalną konsekwencją uważnego śledzenia komunikatów związanych z tym konfliktem przez odbiorców z zewnątrz. Jesteśmy świadkami zjawiska medialnego, w ramach którego struktura informacji powiązana z relacjonowaniem i wyjaśnianiem tego konfliktu stworzyła horyzont poznawczy, w którym Ukraina może pełnym głosem mówić światu o własnej wizji swojej historii, kultury i domagać się prawa do jej poszanowania. W tej chwili można założyć, że znakomita większość opinii publicznej krajów Zachodu solidaryzuje się i sympatyzuje ze stroną ukraińską w tym konflikcie. Śledząc jednak przekazy medialne powiązane z tym konfliktem wykracza się bardzo często poza same działania militarne. Oczywiście stają się związki tychże działań z przebiegiem wsparcia politycznego i militarnego płynącego z krajów Zachodu oraz jaki wpływ

wywierają ograniczenia nakładane przez niektóre rządy na sposoby wykorzystywania darowanej broni. Czytelne stają się także działania takich krajów, jak Chiny czy Iran. Wojna ta nabiera także wymiaru ekonomicznego zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Wielu czytelników może ona także prowadzić do pytań o rolę myśli politycznej takich ludzi, jak Aleksander Dugin, filozof i główny ideolog neoimperializmu rosyjskiego oraz eurozjatyżmu i integralnego tradycjonalizmu. Przecież dla tego ważnego dla Putina ideologa głównym wrogiem jest liberalizm i oparty na jego standardach Zachód. W takiej perspektywie ta wojna zaczyna nabierać także wymiaru kulturowego, a przesłanie zawarte w pismach Dugina rzucają nowe światło na stwierdzenie ukraińskich polityków mówiących, że Ukraina w tym konflikcie walczy także o pokój Europy.

Tak postrzegane komunikaty prowadzą nas do punktu, w którym Ukraina staje się w chwili obecnej ważnym krajem na globalnej szachownicy, jak ująłby to Zbigniew Brzeziński. Ukraina na tej szachownicy jest niejako uwikłana w polityczne rozgrywki jakie toczą się pomiędzy USA, Chinami i Rosją. Tak postrzegana Ukraina staje się krajem, który posiada własną tradycję historyczną zakorzenioną już w Rusi Kijowskiej. Dla tych, którzy zainteresowani są rozumieniem wpływu historii na współczesność, pokazuje skomplikowaną historię Ukrainy oraz Europy Centralnej.

Na tle tych cezur należy wskazać także fakt, że dopiero po nieudanej ofensywie wojsk ukraińskich z 2023 zaczęły pojawiać się materiały dziennikarskie pokazujące pełny wymiar tragizmu i heroizmu wpisanego w tę wojnę. Związane jest to coraz liczniejszymi materiałami prezentującymi cenę jaką płacą za udział w tym konflikcie szeregowi żołnierze. Wcześniej o tym fenomenie przeciętny polski odbiorca wiedział, kiedy oglądał produkcje amerykańskiego kina typu: *Czas apokalipsy* czy *Urodzony 4 lipca* bądź też *Łowcy jeleni*. Dzisiaj polski odbiorca nie musi już oglądać amerykańskich produkcji kinowych. Obecnie wystarczy, że taki odbiorca czyta i ogląda reportaże (“Ukraina. Ranni,” 2023) i widzi traumę, jaką ta wojna pozostawi mieszkańcom Ukrainy na najbliższe dziesiątki lat (Kurier Galicyjski, 2023).

W ostatecznej perspektywie wciąż trwającej wojny informacje, które z niej napływają tworzą nie tylko oraz terażniejszości, która wyjaśniana jest przez konteksty historyczne i globalne, ale przynoszą także prognozę ceny gospodarczej, ekonomicznej, kulturowej i ludzkiej, jaką przyjdzie Ukrainie zapłacić za tę wojnę. Ponadto śle-

dzenie tych wojennych zdarzeń, przynosi także refleksję dla zewnętrznego odbiorcy związaną z dwoma obrazami zarządzania państwami. Z jednej strony pojawiają się państwa demokratyczne rządzące się regułami wymagającymi akceptacji szerszego gremium decydentów. Z drugiej natomiast widzimy jak funkcjonują państwa totalitarne oparte na władzy jednostki oraz państwowym aparacie represji. W praktyce wojennej niestety szybkość podejmowania decyzji i często związana z tym sprawczość zdaje się wskazywać na większą funkcjonalność Rosji, co podkreślał także w posłowniu do swojej książki 2017. *Wojna z Rosją* gen. Richard Shirreff (Shirreff, 2016).

Tym samym przechodząc do konkluzji, to, co widzimy słuchając, oglądając i czytając na temat wojny, jaka toczy się w Ukrainie, prowadzi do sytuacji, w której ten kraj umęczony wojną staje się paradoksalnie coraz lepiej i dokładniej znana w świecie. Ten obraz nie jest ani polityczną laurką ani też kulturowym stereotypem. Przekazy związane z wojną w powiązaniu ze zwielokrotnioną i wielotorową narracją specjalistów starających się wyjaśniać szerokiej opinii publicznej zawilosci stanów rzeczy związanych z wszelkimi możliwymi aspektami tej wojny doprowadziły do stworzenia mozaikowej i rzetelnej wizji współczesnej Ukrainy z uwzględnieniem jej skomplikowanej historii i jej politycznych konsekwencji. Wielka solidarność, jaka towarzyszyła narodowi ukraińskiemu na samym początku tego konfliktu i pełne, powszechne opowiadanie się po stronie Ukrainy trwa po stronie polskich odbiorców nadal. Jednak o ile wcześniej było ono oparte raczej na zasadzie wspomaganie niewinnej ofiary imperialnej agresji, o tyle teraz po dwóch latach ten typ odbiorcy, który poszukuje odpowiedzi na źródłowe pytania

dotyczące prawdziwych przyczyn agresji Rosji zaczyna postrzegać Ukrainę jako kraj, w którym manifestuje się głęboki obraz dramatu kultury cywilizacji zachodniej. Z jednej strony jest walczące zachowanie niepodległości państwo, z drugiej strony pozostające na zewnątrz państwa i społeczeństwa zachodnie przynoszące wsparcie dla Ukrainy i zaczyna się ten stan rzeczy czytać w perspektywie politycznej, historycznej i kulturowej. Tym samym Ukraina przestaje być postrzegana z perspektywy posowieckiego stereotypu. Oczywiście ciągle pozostaje problem, na który zdaje się liczyć strona rosyjska, a mianowicie zmęczenie społeczeństw i polityków zachodnich tematyką tej wojny. Gdyby ono wystąpiło można przypuszczać, że źródła rosyjskie powrócą do upowszechniania stereotypu wykorzystującego motywy faszyzmu i nacjonalizmu w Ukrainie oraz trójjedności Rosji zmierzającej do ponownego połączenia ramach ruskiego miru trzech wschodniosłowiańskich nacji. Pomogłoby to pozwolić Putinowi na uzasadnienie pełnej anihilacji niezależnej państwowości Ukrainy.

Podejście przeciętnego mieszkańca Polski śledzącego ogólnie dostępne media do obrazu wojny rosyjsko-ukraińskiej przyniosło pogłębioną wiedzę na temat regionu, na temat polityki wewnętrznej Ukrainy oraz jej specyfiki kulturowej i historii. Poprzez co oczywiste za pośrednictwem płynących w tych przekazach informacji stało się przekonanie, że Ukraina nie przestała być częścią wspólnoty narodów europejskich. Przynależność Ukrainy do tej wspólnoty jest oczywistą konstatacją domagającą się tylko dopełnienia politycznych formalności, aby mogła stać się pełnoprawnym członkiem wielkich organizacji typu NATO i UE.

## Bibliografia

### Media cyfrowe:

1. ThrashingMadPL. (2022, 12 marzec). Ukraina i Rosja — Historia na mapach i terytorium Putina. <https://www.youtube.com/watch?v=ArleZpKUvlg>
2. Good Times Bad Times Polska. (2022, 24 lutego). Rosja atakuje Ukrainę. Dzień 1 — rano. <https://www.youtube.com/watch?v=laSZNgOPNPw>
3. Good Times Bad Times Polska. (2022 b, 25 luty). Oblężenie Kijowa. Dzień 2. <https://www.youtube.com/watch?v=e-kOv1yadIE>
4. [polsatnews.pl](https://www.polsatnews.pl). (2022, 26 luty). <https://www.youtube.com/watch?v=bdVAKceVuyQ>
5. #standwithukraine. (2022, 1 kwiecień). [https://www.youtube.com/watch?v=EV\\_vT0Vud5Q&list=RDEM571bJ3FCbTZ8xO3i5eCoVg&start\\_radio=1&rv=vHba\\_0TI2HY](https://www.youtube.com/watch?v=EV_vT0Vud5Q&list=RDEM571bJ3FCbTZ8xO3i5eCoVg&start_radio=1&rv=vHba_0TI2HY)
6. Kronika24pl. (2022, 23 maj). <https://www.youtube.com/watch?v=S3FGWPMjI6M>
7. Wirtualna Polska. (2022, 4 kwiecień). [https://www.youtube.com/watch?v=c35VNP1Yd\\_U](https://www.youtube.com/watch?v=c35VNP1Yd_U)
8. Sky News. (2022, 17 marzec). <https://www.youtube.com/watch?v=EUe5gc3-QtU>
9. Telewizja Polska. (2022, 15 maja). <https://www.youtube.com/watch?v=QWSW1uEi5A>
10. Kowalski H. (2018, 24 czerwiec). Wśród ukraińskich nacjonalistów [reportaż]. <https://obserwatormiedzynarodowy.pl/2018/02/24/wsrod-ukrainskich-nacjonalistow-reportaz-kowalski/>

11. Right-wing Azov Battalion emerges as a controversial defender of Ukraine. (2022, 5 kwiecień). *The Washington Post*.  
<https://www.washingtonpost.com/world/2022/04/06/ukraine-military-right-wing-militias/>
12. Russia designates Ukraine's Azov Regiment terrorists. (2022, 2 sierpień). *PBS News*.  
<https://www.pbs.org/newshour/world/russia-designates-ukraines-azov-regiment-terrorists>
13. Russia brands Ukraine's Azov Regiment a terrorist group. (2022, 2 sierpień). *Le Monde*.  
[https://www.lemonde.fr/en/international/article/2022/08/02/russia-brands-ukraine-s-azov-regiment-a-terrorist-group\\_5992276\\_4.html](https://www.lemonde.fr/en/international/article/2022/08/02/russia-brands-ukraine-s-azov-regiment-a-terrorist-group_5992276_4.html)
14. Will Vernon. (2022, 18 czerwiec). <https://www.youtube.com/watch?v=oRTUxPKJEEE>
15. Crux. (2022, 24 luty). <https://www.youtube.com/watch?v=2ze4glmZADM>
16. Wirtualna Polska. (2022 b, 28 kwiecień). <https://www.youtube.com/watch?v=gumnbT6fQ3Y>
17. Marcin Strzyżewski. (2022, 18 maj). [https://www.youtube.com/watch?v=5dy\\_rhVtg9k](https://www.youtube.com/watch?v=5dy_rhVtg9k)
18. Glusi TV. (2022, 28 wrzesień). <https://www.youtube.com/watch?v=fu6yYVQHPYs>
19. Raporty z Ukrainy. (2022, 25 sierpień). <https://www.youtube.com/watch?v=VtzM4Aj9Vvk>
20. Dla Pieniędzy. (2022, 27 listopad). <https://www.youtube.com/watch?v=24cWbp0CXW>
21. Military Summary. (2022, wrzesień). <https://x.com/MilitarySummary>
22. Ukraina. Ranni żołnierze obawiają się, że państwo o nich zapomni. (2023, 16 sierpień). *Rzeczpospolita*.  
<https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38957841-ukraina-ranni-zolnierze-obawiaja-sie-ze-panstwo-o-nich-zapomni>
23. Kurier Galicyjski. (2023, 24 maj). <https://www.youtube.com/watch?v=vJJCuyPRFg>

### **Książki:**

24. Czapski J. (1989). *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1989. Znak; S. Swaniewicz (1990), *W cieniu Katynia*. Czytelnik.
25. Motyka G. (2011). *Od rzezi wołyńskiej do akcji "Wisła". Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*. Wydawnictwo Literackie.
26. Beauvois D. (2021). *Trójkąt ukraiński Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, tłum. K. Rutkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
27. Zabużko O. (2022). *Planeta Piolun*, tłum. K. Kotyńska i inni, Agora.
28. Ahejewa W. (2023). *W cieniu imperium. Kulisy ukraińsko-rosyjskiej wojny kulturowej*, tłum. I. Boruszkowska, Znak Horyzont.
29. Applebaum A. (2018). *Czerwony głód*, tłum. B. Gadomska, W. Gadomska, Agora.
30. Shirreff R. (2016). 2017. *Wojna z Rosją*, tłum. Jarosław Kot, Rebis.

### **Filmy:**

31. *Мы из будущего 2*. Aleksandr Samokhvalov, Boris Rostov, Dmitry Voronkov, Oleg Pogodin, Andres Puustusmaa, 2010. A-1 Кино Видео при участии киноконцерна «Мосфильм».
32. *Czas apokalipsy*, reż. Francis Ford Coppola. 1979. Zoetrope Studios.
33. *Urodzony 4 lipca*, reż. Oliver Stone. 1989. Ixtlan Productions.
34. *Łowca jeleni*, reż. Michael Cimino. 1978. EMI Films.

Bogdan Trocha, Katarzyna Olek

## **MULTIFACETED DESCRIPTIONS OF THE RUSSO-UKRAINIAN WAR IN THE MEDIA AND THE SPECIFICITY OF THEIR CONTEXTS IN THE PERSPECTIVE OF FOREIGN READERS**

**Abstract.** The primary purpose of the article is to examine how information on the outbreak and course of the Russo-Ukrainian War reached audiences outside Ukraine. In addition, the perspectives of the introduced information aimed at explaining both the course of the armed conflict itself and its sources and global contexts will be analyzed. The research is intended to show how accounts of the war were developed and expanded in specialized commentary, and what impact they had on perceptions of both the conflict itself and Ukraine and the Russian Federation.

**Keywords:** Russo-Ukrainian War, national identity, cultural tradition, politics, communication, new media.

*Стаття надійшла до редакції 01.09.2024*